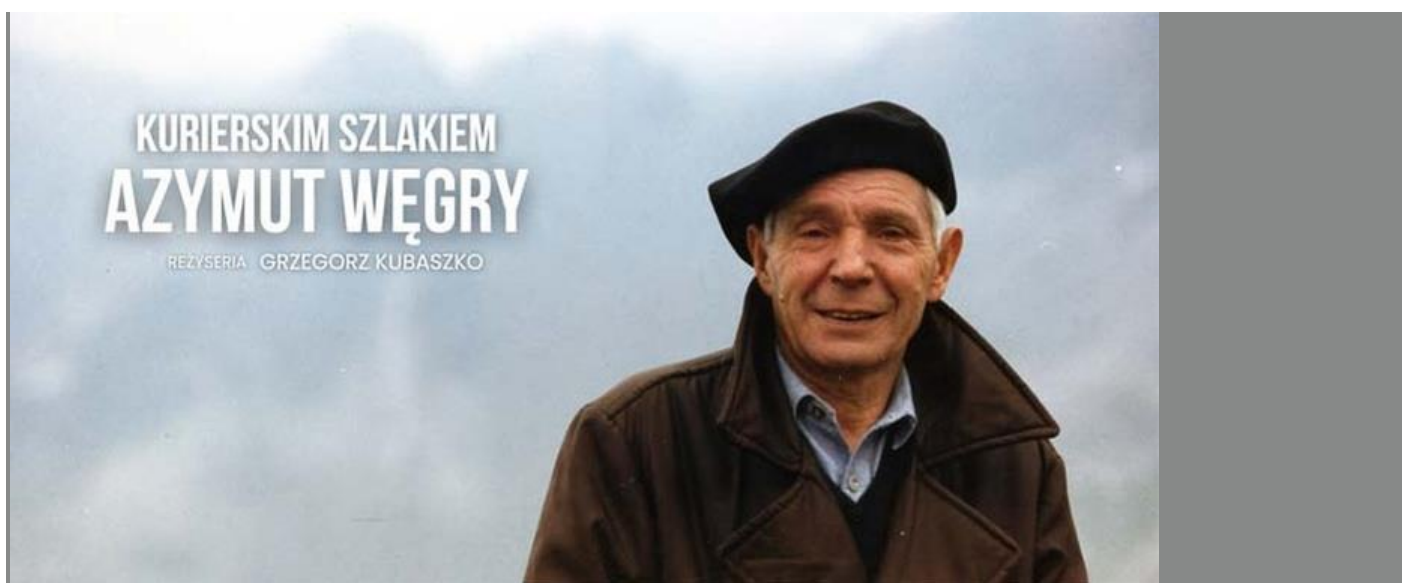


Szlak życia prof. Felczaka

BOGDAN GANCARZ

DODANE 15.05.2024 13:59



Prof. Waclaw Felczak (1916-1993) był niezmordowany w służbie Polski i działaniach na rzecz przyjaźni polsko-węgierskiej. [MATERIAŁY PRASOWE](#)

W Muzeum Armii Krajowej po raz pierwszy w Krakowie zaprezentowano 14 maja fabularyzowany film dokumentalny Grzegorza Kubaszki "Kurierskim szlakiem. Azymut Węgry", poświęcony postaci prof. Waclawa Felczaka (1916-1993). Reżyser otrzymał przy tej okazji wysokie odznaczenie węgierskie.

Film opowiada o niezwykłych losach prof. Felczaka, krakowskiego historyka z Uniwersytetu Jagiellońskiego, zajmującego się dziejami Węgier i Słowian południowych, w czasie wojny zaś organizującego w Budapeszcie działalność kurierską zapewniającą łączność między strukturami cywilnymi Polskiego Państwa Podziemnego a rządem polskim na uchodźstwie, przy czym niejednokrotnie osobiście wyruszającego na kurierski szlak. Kontynuowana po zakończeniu wojny działalność kurierska zakończyła się jego aresztowaniem w 1948 r. i więzieniem przez władze komunistyczne do 1956 r. - W filmie skoncentrowaliśmy się na wojennym i powojennym wątku działalności kurierskiej bohatera. Narratorami są: jego uczeń i biograf dr Wojciech Frazik oraz węgierski przyjaciel młodszego pokolenia historyk prof. Istvan Kovács. Dzięki odnalezionym archiwalnym zapisom filmowym, głos zabiera także sam prof. Felczak - mówi reżyser G. Kubaszko. Opowieść urozmaicona jest fragmentami fabularyzowanymi. W bohatera - młodego, a później starszego - wcielają się dwaj krakowscy aktorzy: Wojciech Skibiński z Teatru im.

Juliusza Słowackiego i Mateusz Kurcius z Akademii Sztuk Teatralnych. W jednej z fabularyzowanych scen, w scenerii lasu karpackiego, będącego częścią szlaku kurierskiego, padają słowa Felczaka - "Wierzyliśmy w to, że robimy coś ważnego dla naszego kraju, bo ten czas był pełen poświęceń".

Na premierze byli obecni m.in. dr inż. Michał Stopyra, siostrzeniec bohatera filmu, prof. Michał Pułaski, historyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego, przyjaciel prof. Felczaka z czasów krakowskich, ambasador Węgier w Warszawie Orsolya Zsuzsanna Kovács, córka wspomnianego prof. Kovácsa, której ojcem chrzestnym był prof. Felczak, Tibor Gerencser, konsul generalny Węgier w Krakowie. - Gdy w 1986 r. prof. Felczak obchodził na Uniwersytecie Jagiellońskim swe 70. urodziny, powiedział m.in., że "trzeba czynić wszystko, abyśmy my, reprezentanci Europy Środkowej, budowali wspólną wzrastającą z jednego pnia, pnia cywilizacji łacińskiej, która stale jest ożywiana ideami wolności i patriotyzmu". Jeszcze przed jego narodzeniem, w 1914 r., setki Węgrów wsparły czyn legionowy. Miał 4 lata, gdy w 1920 r. pokonanie bolszewików stało się możliwe, dzięki dostawom węgierskiej amunicji, która prosto z wagonów trafiała na front. Jako student nauczył się języka węgierskiego i poznawał bliżej historię i teraźniejszość kraju nad Dunajem i Cisą. Na początku II wojny światowej trafił na Węgry, które stały się wówczas domem dla wielu tysięcy polskich uchodźców. Po wojnie przeszedł przez ciężkie więzienia komunistyczne, a potem prowadził prace badawcze i wychowywał młodych uczonych polskich i węgierskich - powiedział dr Jarosław Szarek, dyrektor Muzeum AK.

Przy okazji krakowskiej premiery filmu ambasador Węgier odznaczyła Grzegorza Kubaszko węgierskim Srebrnym Krzyżem Zasługi "w uznaniu jego znaczącej roli w umacnianiu relacji pomiędzy obydwoma narodami poprzez filmy dokumentalne ukazujące wybitne osobowości oraz wydarzenia XX wieku ważne zarówno dla Węgrów, jak i Polaków".



W trakcie krakowskiej premiery filmu o prof. Felczaku, reżyser Grzegorz Kubaszko otrzymał wysokie odznaczenie węgierskie.

BOGDAN GANCARZ /FOTO GOŚĆ

<https://krakow.gosc.pl/doc/8804687.Szlak-zycia-prof-Felczaka>